

Instytut Pamięci Narodowej - Archiwum

<https://archiwum.ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/193758,Mariusz-Kwietniewski-Major-de-Gaulle-i-wojna-polsko-bolszewicka.html>
10.03.2026, 04:31

Mariusz Kwietniewski: Major de Gaulle i wojna polsko-bolszewicka

Podczas wojny Polski z Rosją sowiecką przebywał w Polsce przyszły generał i prezydent Francji Charles de Gaulle. Nie był to jego ani pierwszy, ani też ostatni pobyt nad Wisłą. Jednak w lipcu i sierpniu 1920 r. znalazł się on w samym centrum Bitwy Warszawskiej, znacząc swój szlak bojowy na ziemi chełmskiej, Wołyniu, Zamojszczyźnie, południowym Podlasiu i Mazowszu.

Informacje o pobycie de Gaulle'a w Polsce pochodzą głównie z dokumentów służbowych, z jego listów pisanych do rodziców oraz z osobistego dziennika, który opublikował w listopadzie 1920 r. w czasopiśmie „Revue de Paris”. W tych przekazach wymienił wiele miejscowości, w których był latem 1920 r.

Nie jest łatwo odtworzyć pełny przebieg jego służby w lipcu i sierpniu 1920 r. Najwięcej informacji zawiera wspomniany dziennik, ale ze względu na swój udział w działaniach bojowych de Gaulle nie uaktualniał go codziennie, a niektóre wpisy notował z opóźnieniem. Pierwszy zapis z interesującego nas okresu pochodzi z 15 lipca 1920 r., kiedy wyruszył z Warszawy do Chełma. Następny jest z 30 lipca, a pozostałe z 1, 5, 14, 17, 18, 20, 24 i 26 sierpnia. Pomocne przy analizie zagadnienia na tym etapie są opracowania dotyczące relokacji poszczególnych jednostek, do których go przydzielano. Nie znaczy to, że udało się poznać cały jego szlak bojowy, dzień po dniu czy godzina po godzinie. Do tego potrzebne są dalsze, szczegółowe badania.

Od kwietnia 1919 do maja 1920 r. kapitan de Gaulle przebywał w Polsce w ramach pomocy szkoleniowej udzielanej polskiej armii przez Francuską Misję Wojskową. Kolejny jego przyjazd przypadł na początek czerwca 1920 r. Był to okres, kiedy trwała już ofensywa rosyjskiego Frontu Zachodniego pod dowództwem Michaiła Tuchaczewskiego na Białorusi, a Armia Konna Siemiona Budionnego przełamała front polski na Ukrainie. Wrogie hordy, z rewolucyjnymi hasłami, przesuwały się w kierunku Warszawy. Żołnierze Francuskiej Misji Wojskowej wystąpili z wnioskiem do swoich władz, prosząc o zgodę na udział w walkach po stronie polskiej. Rząd francuski pozytywnie ustosunkował się do tej kwestii, ale działania bojowe żołnierzy francuskich miały być ograniczone wyłącznie do prac sztabowych w charakterze doradców.

Kapitan de Gaulle przydzielony został do sztabu gen. dyw. Josepha Jeana Bernarda, akredytowanego w charakterze doradcy gen. dyw. Edwarda Śmigłego-Rydza. To z tego okresu w dzienniku de Gaulle'a po raz pierwszy pojawia się wzmianka o wyjeździe z Warszawy, w kierunku wschodnim. Pod datą 15 lipca kapitan napisał m.in.: „Samochody

wiozą nas do Chełma polskimi drogami, które nigdy nie były dobre, ale które dzisiaj, po sześciu latach wojny są straszne”. Nie wiemy, jak wyglądała marszruta sztabu gen. Bernarda ani dlaczego nie skorzystali z przejazdu pociągiem, choć wtedy linia kolejowa na trasie Warszawa-Dęblin-Chełm była przejezdna, a żadne działania zbrojne nie toczyły się wówczas na tych terenach. Jednak koleje przestawione były na tryb wojenny i zdarzały się związane z tym przestoje.

Zresztą de Gaulle w swoim dzienniku postawił nawet pytanie: „Czy pociągi, które przewożą posiłki i amunicję, odkryją tajemnicę posuwania się z szybkością większą niż kilometr na godzinę?”. Niemniej jednak podróż do Chełma musiała być jakimś dłuższym etapem, skoro wspominał, że w jej trakcie minęli kilka miasteczek, których nazw niestety nie wymienił. Pod datą 15 lipca zapisał też informacje, które wskazują dobitnie na to, że w tamtym dniu sztab gen. Bernarda dotarł do Chełma: „W Chełmie znajduje się kwatera główna Frontu Południowego. Frontem Południowym dowodzi gen. R.S. – Jest to młody, trzydziestodwuletni człowiek, przed wojną zaczął wyrabiać sobie nazwisko jako malarz. Jeden z pierwszych adiutantów Piłsudskiego”. De Gaulle inicjałami posługiwał się zapewne z ostrożności, ponieważ jego dziennik mógł wpaść w ręce wroga. Poza tym, jak wyżej wspomniano, zapiski dziennika zostały anonimowo opublikowane w listopadzie 1920 r., a do druku oddane w połowie października, kiedy trwały jeszcze działania wojenne. Bez wątplenia jednak inicjały R.S. świadczą o tym, że spotkał w Chełmie gen. Śmigłego-Rydza, a także marsz. Józefa Piłsudskiego, który na przełomie lipca i sierpnia przebywał w tym mieście.

Fragment artykułu opublikowanego w [„Biuletynie IPN” nr 11/2023](#)

Czytaj całość [PDF]

Mariusz Kwietniewski (ur. 1972) – historyk, dziennikarz, nauczyciel, pracownik Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej.

PLIKI DO POBRANIA

[Mariusz Kwietniewski: Major de Gaulle i wojna polsko-bolszewicka – „Biuletyn IPN” nr 11/23 \(pdf, 7.36 MB\) 13.11.2023 12:00](#)